

GAZETA LWOWSKA.

Z dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.; miesięcznie 1 zł. 40 centów. Z pocztą kwartalnie 5 zł. miesięcznie 1 zł. 75 centów waluty austr. — Inscrycja w półkolumnie, drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

PRZEGLĄD.

Monarchya austryacka. — Portugalia. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Włochy. — Rosya i Królestwo Polskie. — Turcya. — Doniesienia z ostatniej poczty. — Kronika.

Monarchya Austryacka.

Rzecz urzędowa.

Dr. Emanuel West, mianowany dekretem wysokiego c. k. ministryum sprawiedliwości *advokatem* w obrębie czerniowieckiego sądu krajowego z siedzibą urzędową w Czerniowcach, złożył dnia 22. sierpnia 1861 przepisana przysięgę, co się niniejszem podaje do wiadomości powszechnej.

Z c. k. wyższego sądu krajowego.

Lwów, 30. sierpnia 1861.

Wiedeń, 30. sierpnia. Dnia wczorajszego wyszedł w c. k. rządowej i nadwornej drukarni w Wiedniu i został rozesłany XXXVIII. zeszyt Dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

- N. 79. Obwieszczenie ministrystwa finansów z 11. sierpnia 1861 — względem przeniesienia siedmiogrodzkiego głównego urzędu celnego z niższego Tömös do wyższego Tömös.
- N. 80. Rozporządzenie ministrystwa finansów z 12. sierpnia 1861 — ważne w krajach koronnych, objętych powszechnym austryackim związkiem celnym — względem upoważnienia pobocznych urzędów celnych pierwszej klasy w Duino, Monfalcone i Cervignano do poboru ceł od legitymowanych olejów z Istrii.
- N. 81. Rozporządzenie ministrystwa finansów z 13. sierpnia 1861 — ważne we wszystkich krajach koronnych — względem zmiany postanowień co do służbowych kaucyi urzędników państwa.
- N. 82. Obwieszczenie ministrystwa finansów z 14. sierpnia 1861 — względem urządzenia pobocznego urzędu celnego drugiej klasy w Majdanie Sieniawskim w przemyskim powiecie finansowym w Galicyi.
- N. 83. Dekret ministrystwa finansów z 15. sierpnia 1861 — ważny we wszystkich krajach koronnych — względem stemplowania pełnomocnictwa do wykonywania prawa wyborczego do reprezentacyi gminnej lub krajowej.

Sprawy krajowe.

(Wręczenie adresu Najjaśniejszemu Panu.)

Wiedeń, 30. sierpnia. Jego c. k. Apostolska Mość raczył zatwierdzić najłaskawiej c. k. nadradcy finansowemu, Ludwikowi Augustynowi Janowi Michałowi Malinkowskiemu staropolskie szlachectwo w charakterze austryackiego stanu kawalerskiego.

— Prezes izby panów książę Karol Auersperg w towarzystwie Jego Emin. kardynała Rauschera i ks. Józefa Colloredo miał zaszczyt wręczyć Najjaśniejszemu Panu w czwartek o godzinie 1/2 2 adres izby panów uchwalony na posiedzeniu dn. 27. b. m.

Prezes przemówił jak następuje:

Najjaśniejszy Panie!

W każdej ważnej chwili ojcowskich rządów Waszej kr. Mości uczuwa izba panów potrzebę zbliżyć się z uszanowaniem do Waszej c. k. apost. Mości, i wyrazić niezłomną wierność i przywiązanie w obec trudnych obowiązków monarszych.

W obecnej chwili, kiedy się stało niezbędną powinnością przelamać upór sejmu węgierskiego przeciw koronie i przeciw nadanym ze strony Waszej c. k. Mości prawom zasadniczym, tem żywszą chęć uczuła izba panów wyrazić swe patryotyczne uczucia i oczekiwania, w poczuciu pięknego swego powołania stać na straży tych nienaruszalnych dóbr, które najwyższem postanowieniem są zabezpieczone od wszelkiego zamachu.

Dla tego otrzymaliśmy zaszczytną misję złożyć Waszej c. k. apost. Mości wyrażone w najpoddajszym adresie izby panów wyrazy lojalności.

Niebo niech strzeże i umacnia Waszej ces. Mości światło wolę w czuwaniu nad pomyślnością całości monarchyi. Miłość do panującego domu jest potęgą Austrii. Musi przyciągnąć z czasem ku sobie wszystkich zbłąkanych, a orzeł dwugłowy niepodzielną siłą wszystkie plemiona w równym konstytucyjnym prawie podgarnie pod swe skrzydła.

Jego c. k. apost. Mość raczył odebrać adres i łaskawie odpowiedzieć deputacyi jak następuje:

Uczucia szlachetności, gorliwości i wierności konstytucyjnej, wyrażone w adresie izby panów, uspokajają mnie i czynią zaszczyt izbie.

Oceniam to, że izba panów wyraziła przekonanie o konieczności przeprowadzić wytrwale zamierzone dzieło.

Przejęci wiernością i przywiązaniem stają przy moim boku spółdziedzice sławnej przeszłości jako założyciele przyszłości, w której łonie rozwinie się potęga i pomyślność Austrii, swobodnym rozwojem sił pod opieką konstytucyi.

Izba panów oczekuje, że pamięć świetnych czynów wzajemnej pomocy jak przed wiekami tak i teraz będzie siłą łączącą w jedność plemiona Austrii.

I ja także buduję na ducha braterstwa, doświadczonego w dobrych i złych godzinach, i na to przekonanie, że spójność w ubieganiu się wszystkich równouprawnionych ludów Austrii o rozwój pomyślności większe dla nich przyniesie korzyści niżli odosobnienie.

Oznajmijcie panowie izbie panów moje podziękowanie i zapewnijcie ją o mojej cesarskiej łasce i przychylności.

(Posiedzenia izby deputowanych z 28. sierpnia.)
(Dokończenie.)

W dalszym toku jeneralnej debaty nad projektem adresu mówił deputowany *Węzyk* przeciw adresowi, przytaczając na to trzy powody: raz, że adres taki równałby się wotum zaufania dla gabinetu, kiedy przeciwnie większość ludów austryackich, mianowicie wszystkie kraje sławiańskie i węgierskie dały już gabinetowi niewątpliwe wotum nieufności; powtórę, ponieważ ściślejsza rada państwa nie ma kompetencyi rozstrzygać sprawy węgierskiej, a nakoniec, ponieważ cała konstytucya terażniejsza jest tylko pozorną i przeto dawniejszy stan rzeczy właściwie w niczem się nie zmienił.

Dr. *Wiesser* przemawiał za adresem i w obronie ministryum, dowodząc, że adres ten może posłużyć właśnie do zawiązania nowego układu między Peszttem i Wiednem. Przytem wszystkim jednak sądzi mowca, że chociażby się niepowiodło sprowadzić do rady państwa tych deputowanych, którzy dotąd w niej niezasiadają, nie może i niepowinna przecież terażniejsza rada państwa przekraczać granic swojego prawa konstytucyjnego.

Tu odzywają się głosy za zamknięciem posiedzenia, izba odrzuca ten wniosek przy głosowaniu.

Hrabia *Clam Martinitz* zabiera głos przeciw adresowi, dowodząc, że sprawa węgierska nie należy przed forum rady państwa, lecz musi być załatwiona tylko między koroną i krajami. Z tej przyczyny przedkłada i odczytuje wcale inny projekt adresu.

Po odczytaniu tego projektu głosuje izba za zamknięciem posiedzenia, co też nastąpiło o godzinie 2 z południa.

(Posiedzenie izby deputowanych dn. 29. sierpnia.)

Prezyduje dr. Hein.

Na ławie ministryalnej pp. de Szmerling, bar. de Meesery, de Lasser, hr. de Pratobevera, hr. Wickenburg i kontradmirał Wüllerstorff.

Po przedłożeniu kilku petycyi i dokumentów następuje dalsza dyskusya nad projektem adresu. Czterech mowców zapisało się do głosu. Hasner mówi w ogóle za adresem. O poprawkach zastrzega sobie mówić w dyskusyi specjalnej. Wczorajsze rozprawy wywarły na niego niemiłe wrażenie. Wiał w nich duch negacyi. Poco mówić ciągle o przeszłości kiedy zadaniem izby jest budować na przyszłość. Wspomnieniami temi usiłują tylko wzbudzić nieufność nie tylko do osób, ale do systemu. Kto nie ma ufności w przyszłość, nie może dla niej budować, niech się raczej usunie do życia prywatnego.

Mowca oświadcza się przeciw projektowi hr. Clam Martinitza i zbija zawarte w nim twierdzenia przeciw kompetencyi izby. Izba wyraża tylko swą opinię, a ma prawo i obowiązek po temu. Mowca zbija następnie wypowiedziane wczoraj zdanie, że stosunek Węgier do Austrii spoczywa na zasadzie obopólnego układu.

Gdyby nawet nie była zaszła w Węgrzech rewolucya prawa ich polityczne należałoby uważać za nieistniejące, iż w ciągu wieków wyrobiło się wyższe prawo bytu ogółu Monarchyi austryackiej i protestuje przeciw tym pargaminom co usiłują dawne prawa jak wieczna choroba przekazywać dziedzicznie z pokolenia na pokolenia. Nadeszła chwila kolizyi, gdzie to wyższe prawo całości musi zwyciężyć i odepchnąć wszelkie dążności dualistyczne czy pluralistyczne. Mogą wprawdzie istnieć państwa federacyjne jak Szwajcarya, leżąca po za obrębem wielkich politycznych ruchów Europejskich, jak w Ameryce, lecz państwo środkowe kontynentalne nie może być federacyjnem.

Jesteśmy przyznaje na drodze pochyłej. Lecz i w takim razie potrzeba wszystkimi siłami obstawać przy całości Monarchii i bronić praw Cesarza.

Dobrzański zarzuca, że ministerstwo postępowaniem swem narusza zasadę konstytucyjną w Monarchii austriackiej i w Europie, lecz mówi tak cicho, że sprawozdawca *Gaz. wied.* słów jego w loży dziennikarskiej nie mógł dosłyszeć.

Kawaler de Waser mówi za adresem. Co do kompetencji twierdzi, że gdy zachwiane są podstawy państwa, każdy ma prawo mówić gdzie chodzi o to aby utrwalić całość państwa, utrwalić był własny. Stosunki polityczne nie mogą być uważane jako wyniki z obopólnego układu. Monarcha ma obowiązek zabezpieczyć przedwzrostkiem całość państwa. Z rewolucji i na jej korzyść nie mogą wypływać żadne prawa. — Lecz można stanowić prawa przeciw rewolucji. W końcu przychodzi mowca do ostatecznego wniosku, że najwyższym prawem politycznej konieczności jest prawo bytu całości Monarchii, i przed tem prawem wszelkie inne ustąpić muszą. Formy mogą się zmieniać, byle zostało w posiadaniu państwa to, co przy niem konieczne zostać powinno i musi.

Rieger wyjaśnia polityczne stanowisko swoje i swego stronnictwa w tej sprawie. Już sama przyzwoitość wymagała odpowiedzi na oznajmienie ministerstwa. Co do aktów cesarskich, stronnictwo jego przyjmuje je zawsze z należytem uszanowaniem. Oznajmienie zawiera zarazem program ministeryalny, może być zatem wzięte pod rozbiór. Ministerstwo postępuje niekonstytucyjnie gdy miesza imię Cesarzkie do dyskusji.

Mowca nie przyznaje radzie szczuplejszej kompetencji mieszać się w sprawy węgierskie. Lecz izba może wyrzec swe zdanie lojalnie i uczciwie.

Mowca oświadcza się przeciw postępowaniu ministerstwa, co już widać z niepomyślnych jego skutków. Ministerstwo odeszło od porozumienia się z Węgrami iż nie chciało układać się lecz układy dyktować.

Po Dobrzańskim zabierali głos: Dr. Mühlfeld za adresem i w obronie ministrów.

Szemelowski zrzekł się głosu.

Biskup Litwinowicz wyjaśniał powody, dla których Rusini trzymają z rządem.

W końcu na wniosek Riegera zamknięto posiedzenie o godzinie 4¹/₄ z południa.

(Unieważnienie agitacji węgierskiej. — Pobór podatków w Węgrzech.)

— Komitet peszteński na jeneraluem posiedzeniu z 26. sierpnia uchwalił na wniosek pana Bóthy drugiego wicezupana, przystąpić do protestu, który sejm węgierski wydał z okazji rozwiązania swego, i postanowił zawiązać okólnikiem wszystkie komitaty, aby uczyniły to samo.

Wydział rzeczonęgo komitatu przekroczył tym sposobem granice prawem przepisanych powinności, i targnął się na prawa króla Węgier, wszedł znowu na niebezpieczną drogę agitacji, na której nie można ugruntować pomyślności wszystkich krajów monarchii a więc i Węgier, ani zapewnić państwu temu mocy i bezpieczeństwa.

Nie tedy nie pozostało, jak za pośrednictwem król. węgierskiego namiestnictwa unieważnić rzeczoną uchwałę, zamknąć na czas pewien posiedzenia wydziału, wnioskodawcę zaś i tych, którzy mocję jego popierali, poddać pod śledztwo, do którego komisarz królewski mianowany zostanie.

Środek ten konieczny nie narusza w niczem konstytucji kraju, broni ją owszem od napaści na prawa królewskie, które nie mogły ustalić jej trwałości i pomyślności.

— *Donau Ztg.* pisze:

Nie znając stosunków węgierskich, niektóre dzienniki źle zrozumiały okólnik węgierskiego kanclerza nadwornego do nadzupanów; oddzieliły bowiem wzmiankę o wypadkach r. 1823 od kwestyi poboru podatków, a jednak główna treść tej kwestyi leży właśnie w owej wzmiance. Jak wiadomo w r. 1823 bez wiedzy sejmu krajowego, podniesiono podatki z waluty wiedeńskiej na konstytucyjną. Komitaty protestowały przeciw temu, nawet do niektórych musiano wyprawić komisarzy królewskich. Jednak w końcu komitaty okazały się powolne i swymi władzami uskuteczniły pobór podatków. Nieporozumienia zaś, jakie z tej przyczyny wszczęły się pomiędzy krajem a koroną, na sejmie krajowym wyrównane zostały.

Portugalia

(Nowiny dworu.)

Lizbona. Według wiadomości paryskich z 24. sierpnia, udał się Król do Oporto, ażeby być obecnym na otwarciu wystawy przemysłowości. Zaślubiny infantki Donny Antonii z dziedzicznym księciem Hohenzollern-Sigmaringen postanowione są na dzień 12. września. Na przyjęcie dostojnego stadła przyrządzają jeden z królewskich zamków.

Hiszpania.

(Stosunki z H. jta. — Sprawa marokańska)

Madryt, 23. sierpnia. Reprezentant Hajji otrzymał pełnomocnictwo od prezydenta Geffrarda; niebawem przedsięwzięcie on stosowne kroki względem zawarcia z Hiszpanią traktatu polityczno-handlowego. Pan Coello wraz z małżonką udał się do Turynu. Dzienniki hiszpańskie przytaczają pogłoskę, że gabinet angielski

podjekuje się wypłacić dworowi Madryckiemu resztę kosztów wojennych za Maroko, a to pod warunkiem, że wojska hiszpańskie natychmiast Tetuan opuszczą, w którym to razie Anglicy tak długo stać będą załogą w Tangierze, dopóki Marokko nie uiszczy sumy za niego wypłaconej. *Gazette du Midi*, która wychodzi w Lyonie dodaje: Tangier leży naprzeciw Gibraltaru; jest to drugi klucz do morza śródziemnego. Jeżeli klucz ten dostanie się Anglikom, tedy morze śródziemne, które Napoleon chciał uczynić francuskim, stanie się angielskim. Nikt się tam nie dostanie, i nikt ztamtąd nie wyjdzie. Lecz to co zgubne dla Francji, może być pożytecznym dla gabinetu londyńskiego. W takim razie byłibyśmy na morzu śródziemnym podwójnie zamknięci, zwłaszcza że na morzu czerwonym wyspa Perim podlega blokadzie.

Anglia.

(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące)

Londyn, 27. sierpnia. Jak donoszą z Dublina, zwiedzał książę Albert w piątek obóz pod Carragh, i przy tej sposobności przekonał się o postępach wojskowych księcia Walii, który odbywał wszelkie ćwiczenia zarówno z innymi oficerami gwardyi. Za powrotem do Dublina zwiedzali Ich Mość Królestwo wystawę w Royal-Dublin-Society. W przejeździe witano wszędzie Królowę okrzykami radości. Ujmowało to wszystkich bardzo, że Królowa zawsze nawet w słotną porę jeździ otwartym powozem, ażeby dogodzić życzeniu publiczności, pragnącej widzieć swoją Monarchinię.

— Według *London Gazette* otrzymał wydział handlowy tajnej rady depezę angielskiego konzula w Kartaginie z doniesieniem, że Nowa Granada nie blokuje portów atlantyckich.

— Austriacki poseł i hrabina Apponyi odjechali do Austrii. Pod niebytność posła będzie załatwiać sprawy posełkie hrabia Wimpffen.

Francya.

(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące. — Rady jeneralne. — Mileya Libanu)

Par. ż. 27. sierpnia. *Indep. belge* donosiła, że Cesarz we środę przybędzie do Bordeaux. *Pays* powiada: „Cesarz nie pojedzie jutro do Bordeaux, lecz będzie przydował w radzie ministrów; dopiero w przyszłą sobotę odjeżdża Cesarz do Biarritz.

Wczoraj przyjmował Cesarz jenerala Yussufa i pozwolił założyć w Algierze wielką stadnię podług planu tego zasłużonego oficera afrykańskiego.

W obozie pod Chalons odbywają się teraz nowe manewry piechoty pod dyrekcją jenerala Schramma; później rozstrzygnie rada marszałków, czy mają być wciągnięte w regulamin musztry.

Monsignor Nardi, który, jak się zdaje, ma zlecenie odwiedzić wszystkich arcybiskupów i biskupów Francji, odjechał dziś do Rennes.

Pays pisze: *Siecle* wspomina o manifeście Papieża do rozmaitych mocarstw. Ten manifest nie istnieje. Same wyrazy, w jakich *Siecle* mówi o tem, dowodzą, że dokument ten jest podrobiony. Papież, który pragnie, ażeby wojska nasze pozostały i nadal w Rzymie, nie mógł wyrażać się w podobny sposób o ochronie, której Francya używa stolicy apostolskiej.

— Pan Cremieux zakończył wczoraj obronę Miresa i zrobił wielkie wrażenie. Po nim mówił prokurator państwa. Jutro nastąpi odpowiedź obrońców.

— Jenerał Montebello, adjutant Cesarza, wysłany do Konstantynopola dla złożenia życzeń nowemu Sultanowi, stanął 23. sierpnia w Stambule.

— Dzienniki zwracają uwagę na to, że Król szwedzki powrócił do swoich państw nie wstępując do Kopenhagi.

— Minister robót publicznych pan Rouher pojedzie do Sabaudyi; podróż ta ma się odnosić do ważnych przedsięwzięć w tym nowym departamencie.

— Posłowie syamscy odjeżdżają ztąd, nie widziawszy Londynu, dnia 5. września okrętem „Gironde“, jednak z rozkazu swego władcy zwiedzą jeszcze przed powrotem do domu nową kolonię francuską w Kochinchinie. Panujący Król Syamu zamówił sobie w jednym z warsztatów francuskich przepyszny jacht parowy do prywatnego użytku.

— *Patrie* pisze: „Depeza prywatna z Turynu donosi, że francuska władza wojskowa działa spólnie z wojskiem piemonckim przeciw Chiavonemu u granicy królestwa neapolitańskiego. Możemy zapewnić, że wiadomość ta jest całę niedokładna, i że wojska francuskie pod rozkazami jenerala Goyona zachowują przy każdej sposobności jak najściślejszą zasadę nieinterwencji.“

— W radach jeneralnych, które temi dniami zagaiły posiedzenia, zaszły z dwóch względów odmiany. Najprzód, że konferencye prefektów poprzedziły otwarcie sesyi tegorocznej, powtóre, że na mocy okólnika ministerium spraw wewnętrznych, członkom rad jeneralnych rozdano poprzednio roczne sprawozdania prefektów, za pomocą których z łatwością co do sytuacji kierować się mogą. To ostatnie urządzenie zasługuje mówi *Gaz. wied.* na wielką pochwałę; krótki czas trwania sesyi tamuje wpływ rad jeneralnych, każde więc oszczędzenie czasu jest z pożytkiem dla kraju.

— Depeza z Bejrutu donosi, że organizacya zbrojnych sił Libanu jest ukończona. Składają się z 1500 ludzi uorganizowanych na sposób żandarmeryi francuskiej. Mają nazwę „Zaptyów“, i zebrani są z Druzów i Maronitów. Obowiązkiem ich jest starać się o utrzymanie porządku i bezpieczeństwa.

Włochy.

(Z teatru wojny w Neapolitańskim.)

Allg. Ztg. podaje następujący opis walk w Neapolitańskim datowany z Neapolu pod dniem 13. sierpnia, pochodzący widocznie z piemontkiego źródła:

Dnia 9go, 10go i 11go walczoneo uporczywie pomiędzy Cancelli i Maddaloni o posiadanie wąwozów, co od kilku miesięcy służą za kryjówkę królewskim. W dwóch pierwszych dniach batalion wojska nie zdołał zwalczyć powstańców w sile przeszło 1000 ludu. W niedzielę jednak Piemontanie otrzymawszy posiłki z Neapolu uderzyli na powstańców, i po pięciogodzinnym boju zadali im całkowitą klęskę. Stratę królewskich liczą na 80 zabitych i 240 rannych i jeńców. Wojsko poniosło bardzo małą stratę. Lud zgromadzony na placu zamkowym w Neapolu, gdzie Cialdini miał właśnie przegląd gwardyi narodowej, przyjmował z uniesieniem jeden z batalionów powracający wprost z pola walki okryty kurzawą bitwy. Wątpić jednak należy, ażeby po tej klęsce rozprószyły się całkowicie niedobitki powstańców, a to, iż sama obawa surowości Cialdiniego zmusza tych ludzi prowadzić dalej wojnę. Zbrodniarze, co z więzień puciekali, hołota goniąca za rabunkiem, i ludzie, co własnego jedynie zysku szukają, a między nimi tu owdzie zamieszane resztki stronników królewskich, wymykają się z miasta i łączą z temi bandami. Jeden taki oddział powstańczy wszedł w układy złożył broń, byle otrzymał zapewnienie amnestyi. W obwodzie Beneventu powstanie wybuchło z nadzwyczajną gwałtownością. Królewscy obsadzili w kilku dniach 14 wsi, i potąd po uporczywym boju zaledwo z kilku zdołano ich wyprzeć. Z Pietralciny, Bosco i z góry Capo wyparło ich wojsko ze stratą. Lepiej powiodło im się pod Cole, Fragneto, St. Giorgio, Padola. W niektórych miejscach ludność sama dała początek powstaniu, zamordowała urzędników i przywołała królewskich. Ci, gdzie się pokaza, tworzą wszędzie rząd prowizoryczny i po barbarzyńsku obchodzą się z mieszkańcami, znanymi z liberalnego sposobu myślenia. Ludność w Circello i S. Lugo broniła się zacięcie przeciw królewskim, i odpędziła ich, oświadczając się po stronie piemontkiej. Jest to wojna domowa jak może być najokropniejsza, gdzie nie wielkie armie, ale pojedyncze wsie walczą jedna z drugą. Powstanie w Beneventie nie może liczyć na większe powodzenie, jak w innych prowincjach, a skoro nadeszła wieść, że wojsko się zbliża, wiele wsi oświadczyło się z chęcią wejść w układy i poddać się. Chivone wypadł z gór z kilkuset ludźmi i trzema armatami, które otrzymał z Rzymu, lecz pod Montesantangelo dopadło go wojsko i na głowę pobiło. Po wszystkich prowincjach przeciągają bandy rozbójnicze. Biała chorągiew służy im za osłonę, szerzą mord i rabunek i niszczą kraj cały.

Rosya i Królestwo Polskie.

(Doniesienia z Warszawy.)

W Warszawie dnia 25go b. m. wieczorem, pisze *Gaz. wied.*, wszczął się znowu rozruch na ulicy; tłum pospólstwa usiłował przed arsenałem odbić aresztowanych, i ztąd przyszło do sporu z wojskiem. Na żołnierzy rzucano kamieniami, z tej przyczyny aresztowano wiele osób, ale do użycia broni nie przyszło.

Turcja.

(Stosunki na Libanie.)

Depesza z **Bejrutu** z 19. sierpnia donosi, że regulamin organizacji Libanu został już ogłoszony. Liban podzielony jest na sześć gubernii czyli dystryktów, a każdy dystrykt znowu na sześć kantonów pod zarządem rady złożonej z sześciu członków. Oprócz tego istnieje wysoka rada z dwunastu członków, w połowie chrześcian, a w połowie innych wyznań. Każdy Kanton ma wybierać szefa czyli deputowanego. Wybory naznaczone są na dzień 28go sierpnia.

Zresztą spokój w Warszawie; do tego według *Gazety* wieśdeńskiej przyczynia się wiadomość o rozwiązaniu sejmu węgierskiego, która tu wielkie zrobiła wrażenie. Jednak skłonność do oporu tak silnie opanowała umysły, a nędza tak się stała dotkliwą, że wątpić należy, czy pospólstwo swoim nawet przywódzcom okaże się posłuszne, gdy je do spokojuności zawezwiał.

Rząd łuduje ciągle drewniane, jednopiętrowe kasarnie, mianowicie w poblizu nowego żelaznego mostu na Wiśle, zbudowanego pod kolej petersburską, za tarasem zamkowym. Poniżej tarasu zamkowego ku Wiśle stoją Czerkiesy, przeto zamek, obydwie mosty i komunikacje z kasarniami kawalerji pomiędzy Solcem a łazienkami z jednej strony, a cytadelą z drugiej, są należycie zabezpieczone. Aby się zab zpieczyć na wszelki wypadek, rząd zbuduje w poblizu Modlina ludwisarnię kul działowych. Kamień węgielny będzie temi dniami położony. Regulacja stosunków włościańskich idzie powoli. W niektórych dobrach chłopci od kilku miesięcy nie robią pańszczyzny i nie płacą taksy ukazem cesarskim za zawiądywanie robót ręcznych lub sprzężajnych naznaczonej, proszą o egzekwowanie kwot przypadających są dotąd bezskuteczne, dziedzice opędzają koszta zniw z własnej kieszeni, a robotników z innych włości brać są zmuszeni, ponieważ poddani lękając się, aby im z płacy dziennej nie odciągano tego, co winni, gdzieindziej chodzą na robotę.

Doniesienia z ostatniej poczty.

Zagrabie, 29. sierpnia. Posiedzenie sejmu. Odczytanie i wysłanie petycji do Jego Ces. Mości w sprawie wicekapitana kraju Jelaczyca odroczone, a toczyły się dalsze debaty nad instrukcją względem prowizorycznej organizacji municypjów.

Zagrabie, 30. sierpnia. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu toczyły się dalsze obrady nad instrukcją względem organizacji municypjów.

Londyn, 29. sierpnia. Bank zniżył swoje dyskonto na 4 procent.

Dover, 29. sierpnia. Dzisiaj była instalacja lorda Palmerstona na kapitana pięciu portów. Przy bankiecie bronił Palmerston dobrowolnej milicyi, i dodał: Nie możemy iść w zawody z mocarstwami, które mają stutysięczne armie. Przyjmujemy uprzejmie prawą rękę, która podaje nam przyjaźń, chociażby lewa oparta była na rękojeści miecza; ale niedorzecznością byłoby z naszej strony odkładać dlatego na bok tarczę obronną.

Paryż, 29. sierpnia. Trybunał kasacyjny uwolnił Miresa od zarzuconej zbrodni oszustwa względem pańów Dreifuss, Beauvais, i Thierry, tudzież skradzenia 21,247 akcyi kasy kolei północnej; zatwierdził jednak drugą część wyroku i wymierzoną karę. Rekurs hrabi Simeona został odrzucony.

Paryż, 30. sierpnia. *Correspondance Bullier* ogłasza okólnikową depeszę Ricasolego z 24. sierpnia do dyplomatycznych agentów dworu turyńskiego za granicą, gdzie wyjaśnia stan rzeczy w prowincjach neapolitańskich, a tym, którzy radzą zrzec się unii odpowiada: że naród włoski jest ukonstytuowany, i że wszystko, co jest włoskie, do Włoch należy.

Turyń, 29. sierpnia. Dzisiejsza *Opinione* donosi: Pełnomocny francuski minister Benedetti przyjechał dziś zrana do Turyngu.

Turyń, 30go sierpnia. *Opinione* oświadcza, że powstanie neapolitańskie ogranicza się dziś na dwóch prowincjach graniczących z państwem papieskiem, i pyta coby mogła nastąpić, jeśliby wojska przekroczyły granicę, dopadły zbiegłych insurgentów i oczyścili z nich kraj? Cavoura skłoniły podobne wypadki wkroczyć do Marchyi i Umbryi. Przekroczenie granicy nie byłoby inwazyją ani okupacją, ani też aktem nieprzyjacielskim względem Francji, lecz tylko prawną obroną. Nie znaczy to żądać za wiele, ażeby Francya położyła tamę powstaniu u granicy rzymskiej, lub dozwoliła uczynić to wojskom włoskim. Przytłumienie powstania skłoni inne mocarstwa do uznania państwa włoskiego i ułatwi rozwiązanie kwestyi rzymskiej, gdyż wówczas nie byłoby już przyczyny, przedłużać francuską okupację Rzymu. Zatem niech przyspieszają Włochy wszelkimi środkami przytłumienie powstania, a Francji wypada dla własnego dobra pomagać, gdyż mogą zająć wypadki, w których Włochy mogłyby się stać pewnym sprzymierzeńcem Francji i wyświadczyć jej wielką przysługę. Francya nie może zatem dłużej ochraniać i zachęcać powstańców.

Medjolan, 29. sierpnia. *Perseveranzie* dzisiejszej piszą z Turyngu z 28go b. m.: Dzisiejszej nocy powstał tu gwałtowny pożar między Via Po i Montebello, przyczem walące się mury zabiły lub ranily do 13 ludzi.

Neapol, 28. sierpnia. W Cotrone podniosła oręż reakcyja, i wysłano tam gwardyę narodową. Biskup z Teramo został uwięziony za agitację reakcyjną.

Genua, 29. sierpnia. Ostatnich dni odplynęły dwa pułki do południowych Włoch, trzeci nadszedł do Genuy. Brygada Modena odplynie z Ankony w Abruzzy.

Berlin, 29. sierpnia. Od granicy polskiej donoszą z dnia dzisiejszego. Wczorajsze dzienniki warszawskie zawierają reskrypt cesarski do generała Lamberta. (Osnowę jego podamy jutro).

Belgrad, 29. sierpnia. Wszystkie projekta rządowe przyjęte w Skupczynie, potwierdził senat. Teraz toczą się obrady nad kwestyą następstwa tronu.

Belgrad, 30. sierpnia. Wszystkie projekta ustaw i regulaminu następstwa tronu otrzymały sankcyę księcia. W niedzielę będzie zamkniętą Skupczyna; książę wyprawi świetną ucztę na 300 osób. We środę wyrusza książę w podróż po kraju.

Konstantynopol, 24. sierpnia. Generał dywizyi Mustafa Basza mianowany jest Muszyrem anatolskiego korpusu armii. Bułgarskiego unickiego patriarchy wyprawiono z Odessy do Kijowa. Na cześć urodzin Jego Mości Cesarza austriackiego była świetna uroczystość na parostatku Lloyda „Imperatore“

Ateny, 24. sierpnia. Izby zostały wczoraj zamknięte.

Korfu, 25. sierpnia. Parlament joiński odroczone znowu do 11. grudnia.

Przyjechali do Lwowa.

Data 31. sierpnia.

Hotel europejski: PP. Sokolowski Jul., z Warchraty. — Słonecki Edm., z Podhajczyk. — Wiśniowski Jan, z Ciemierzyc. — Rojewski Konstanty, z Cieszanowa.

Hotel Langa: Stecher Henr., c. k. poruczn., z Werony. — Scharfenberg Jerzy, c. k. radea sądu kraj., z Czerniowiec. — Wichalak Jerzy i Mischoglu Emanuel, z Botuszan.

Hotel angielski: Schönberg Humbold, z Prus. — Kruszewski Henryk, z Chorobrowa. — Laschnikow, radea dworu, z Rosyi. Hotel krakowski: Czerkawski Ludwik, z Gajów. — Sarnowski Antoni, z Stulaska

Zajazd Krynicki: Trylowski Ant., c. k. poruczn., z Brzeżan. — Bętkowski Karol, c. k. kapil., z Wypyski. — Kieliszkievicz Marc., c. k. kap. pens., z Przemyslan.

Zajazd Kohna: Czaderski Juliusz, adw. kraj., z Sambora.

Pod kolej żelazną: Roth Jędr., z Malinowa.

Dnia 1. września.

Hotel rosyjski: Hr. Gołuchowski Art., z Losiacza. — Olexiński Michał, z Tartakowiec. — Szymanowski Fr., z Bobiatyna.
Hotel europejski: Kornet Jan, z Jarynkowice. — Korostyński Mar., z Biłiny wielkiej. — Wiśniewski W., z Strzelisk. — Zawadzki Nik., z Belzca. — Hr Lanckoroński Teod., z Poddubiec. — Wierzbiński Jul., z Kótkorza. — Gustajński Ad., z Olszanicy. — Georgeriu Jerzy, z Jas.
Hotel krakowski: Wnorowski Jan, z Derzowa. — Kajetanowicz Daniel, z Wolkowa.
Pod Tygrysa: Zulauf J., c. k. przeł. pow., z Szczerca.
Zajazd Krynickiego: Baczyński Mich., dziekan, z Kučina. — Kamiński Gust., z Kawka.
Zajazd Leszczyńskiego: Nowacki Kaz., z Tejsarowa.
Do domu zajezdnego nr. 175 1/2: Kieszkowski Józ., z Szandrowiec.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 31. sierpnia.
PP. Szlegel Lubin, do Kopiatyna. — Hr. Komorowski Karol, do Złoczowa. — Bocheński Alojzy, do Wiednia. — Berezowski Henr., do Wodnik. — Rojecki Konst., do Cieszanowa. — Jaworski Konst., do Zelazowiec. — Slonecki Edm., do Podhajczyk. — Malezewski Włodzimierz.
Dnia 1. września
PP. Betkowiński K., c. k. kap., do Wypyak. — Kieliszkievicz M., c. k. kap., do Przemysła. — Rubczyński Alfr., do Stanina. — Carew T., dokt. m., do Londyna. — Prunkul El., do Lubkowiec. — Hr. Potocki T., na Podole. — Obertyński Kaz. i Leop., do Stronihab. — Sarnecki Nap., na Podole. — Czerkawski L., do Gajów. — Sarnowski A., do Stulska. — Frisch Edm., dr. praw, do Stryja. — Wiktor T., do Świrza. — Roth Jędrzej, do Malinówki. — Nadel H., do Rzeszowa.

Telegrafowany kurs wiedeński papierów i weksli.

Dnia 31. sierpnia.

Z pożyczki narod. po 5% za 100 zlr. 80 85. Metaliki po 5% za 100 zł. 68 06; po 4 1/2% za 100 zł. —; po 4% za 100 zł. —. Obligacje ind. emnizacyjne: Niższej Austrii po 5% za 100 zł. —; Węgier —; Galicyi —; Bukowiny —; Akcje Banku narodowego sztuka 740 —; instytutu kredytowego dla handlu i przemysłu 174.20; niższo-austr. towarzystwa eskontowego —.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 29. sierpnia.

Table with columns: Obl. ind. po 5 proc. za 100 zł., Obl. państw. pien. towar., W austr. wal. po 5%, Z pożyczki narod. z proc., Z pożyczki narod. z proc., Z r. 1861, ser. B. po 5%, Metaliki po 5%, Metaliki z proc. od maja do listopada po 5%, dttto. 4 1/2%, dttto. 4%, dttto. 3%, dttto. 2 1/2%, dttto. 1 1/2%, Przech. do wylos. z r. 1839, 1864, 1860, Przeznaczone do losowan. z r. 1860 po 100 zł., Renty Como po 42 lir. aus., Wylos. obl. dawn. długu państ., Przech. do los. obl. dawn. długu państ. z proc. w kraju, dttto. z procent za granicą, P. Krajów Koronnych: Niższej Austrii, Wyz. Aust. i Salb., Czech, Morawi, Śląska, Stryi, Tyrolu, Kar., Krainy, i Wyh., Węgier.

Table with columns: Obl. ind. po 5 proc. za 100 zł., Obl. państw. pien. towar., 2. Stan oblig. domestykaln., 3. Akcje., Banku nar., Inst. kred. dla handlu, Niż.-austr. tow. eskont., Półn. kolei po 1000 zł. m. k., Tow. kolei żel. państwa, Kol. Ces. Flzbiety po 200 zł., Połud.-półn.-niem. kolei kcm. po 200 zł. m. k., Kolei Cisy po 200 zł. m. k., po 140 zł. (70%) wpłaty, Połud. kolei państ., lomb.-wen. i central.-włoskiej kolei żel. po 200 zł. w. a., czyli 600 fr. z wpłaty 160 zł. (80%), Kol. Kar. Lnd. po 200 zł. m. k. zwpl. po 140 zł. (70%), Kol. Preszb. Tyrn. l. emis. po 200 zł. m. k., dttto. II. emis. po 200 zł. m. k., Kolej Bustelradzka po 500 zł. m. k.

Listy zastawne. Galle. instyt. kred. po 4% za 100 zł. —. Wexlowy. Za 100 zł. południowo-niemieckiej waluty —. Lipsk za 100 talarów —. Londyn za 10 funtów szterl. 138.10. Medyolan za 100 zł. waluty austriack. —. Paryż za 100 fr. —. Kurs złota. Dukaty ces. mennicze 6.56, dukaty ces. pełnej wagi — korony —, półkorony —. Srebro 136 75.

Kurs lwowski.

Dnia 31. sierpnia

Table with columns: Dukat holenderski, Dukat cesarski, Półimperyal zł. rosyjski, Rubel srebrny rosyjski, Talar pruski, Polski kurant i pięciozłotówka, Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł., m. k. za 100 zł., Akcje gal. kol. żelaz Karola Ludwika, Galicyjskie obligacje indemnizacyjne, 5% Pożyczka narodowa. Sub-columns: wal. austr., zł., c., towarem, zł., c.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie. Dnia 30. sierpnia 1861.

Table with columns: Para, Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum, Stopień ciepła według Reaum, Stan po wietrze i wilgotnego, Kierunek i siła wiatru, Stan atmosfery. Rows: 7 god. zrana, 2 god. po poł., 10 god. wiecz., Ilość deszczu 4 - 37.

(Ambulanse przenośne w armii francuskiej) „Siécle“ mówi z wielkimi pochwałami o nowej broszurze p. Arnult, w której autor zaleca zaprowadzić napowrót zniesione ostatnimi czasy w armii francuskiej przenośne ambulanse. „Siécle“ przytacza następujące ustępy z tej broszury: W żadnym czasie i u żadnych ludów nie czynili chirurgowie różnicy między rannymi na polu bitwy. Zwycięzca i zwyciężony zarówno miał prawo do ich miłości chrześcijańskiej, a iż takim poświęceniem się dla swych bliźnich zasługują na podziwienie i szacunek powszechny, możnaby na przyszłość postanowić:
1. Chirurgowie polni mają być uważani za nietykalnych.
2. Wozy ambulansowe, lekkie ambulansy z wszystkim tem co zawierają, iż jest to własność rannych, nie mogą być odąd uważane jako zdobycz wojenna.
3. Miejsce obrane podczas bitwy na opatrzenia rannych ma być również uznane za nietykalne. W koło należy zatknąć czarna chorągwie, jak zwykle na szpitalach w miastach obłożonych, co jest znakiem, że to schronienie szlachetnych ran winno być uszanowane.
4. Chirurgi armii ustępującej z pola bitwy, gdy rannych swoich oddadzą następującemu zwycięskiemu wojsku, winni być z wszelkimi względami

ludzkości i poszanowania odesłani do swoich, jako ci, co poświęcają swe życie dla ratowania swych bliźnich. Służba zdrowia ma doznawać równych względów i ma być także odesłana do swego obozu. Jako znamię swej nietykalności mają chirurgowie nosić białą szarfę lub inną jaką wpadającą w oczy oznakę, w której możnaby ich natychmiast poznać i t. d.
(Wychodziwo do Ameryki.) Według miesięcznego raportu agenta towarzystwa niemieckiego wyładowało w czerwcu w Nowym Yorku 10 456 wychodźców, a mianowicie 4506 Niemców, 2772 Irlandów, 675 Anglików, 87 Szkotów, 153 Włochów, 155 Francuzów, 264 Szwajcarów. Wychodźcy niemieccy przybyli z następujących portów: Z Antwerpii 77 Niemców na 1 okrecie, z Bremy 2142 na 10, z Hamburga 941 na 3, z Havre 976 na 6, z Liwepolu 130 na 9, z Londynu 217 na 3, z Galway 34 na 1 okrecie, razem na 33 okretach 4506 Niemców, zaś 3850 w czerwcu 1860, 3798 w czerwcu 1859, 3193 w czerwcu 1858, 11 297 w czerwcu 1857, a 9046 w czerwcu 1856. Od 1go stycznia do końca czerwca h. r. przybyło do Nowego Yorka 44 675 wychodźców, a mianowicie 15 795 Niemców, w przeszłym zaś roku o tej samej porze, było wychodźców 46 189, a między nimi Niemców 14 554.

KRONIKA.